MIROSŁAW ŁAPOT
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza, Częstochowa
m.lapot@interia.pl

ISSN 0137-818X
DOI: 10.5604/01.3001.0012.7276
Data wpływu: 8.01.2018
Data przyjęcia: 15.03.2018

DZIAŁALNOŚĆ SZKÓŁ I ZAKŁADÓW DLA DZIECI GŁUCHONIEMYCH I NIEWIDOMYCH ZAŁOŻONYCH Z INICJATYWY ŻYDÓW LWOWSKICH W LATACH 1871–1939

W artykule scharakteryzowano inicjatywy społeczności żydowskiej we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1918) oraz w niepodległej Polsce (1918–1939) w zakresie szkolnictwa specjalnego. Oparto się na nieznanych szerzej materiałach źródłowych, przechowywanych w archiwach lwowskich i krakowskich. Zainteresowanie Żydów lwowskich sprawami kształcenia dzieci głuchoniemych i niewidomych pobudził Wiedeń, gdzie powstały pierwsze w Europie żydowskie szkoły dla głuchoniemych i niewidomych.

Przedstawiono funkcjonowanie pierwszego na ziemiach polskich żydowskiego zakładu dla dzieci i młodzieży głuchoniemej – w roku 1871 założył go Izaak Józef Bardach. Placówka ta działała jako szkoła prywatna, utrzymując się głównie z subwencji miasta Lwowa i miejscowej gminy żydowskiej aż do roku 1939, gdy została przyłączona do szkoły państwowej dla głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej. Żydzi lwowscy przyczynili się do powstania pierwszej w Polsce żydowskiej szkoły dla niewidomych. Została ona założona w Bojanowie w 1926 r., a w 1936 r. przeniesiono ją do Warszawy.

Artykuł poszerza dotychczasowy stan badań nad dziejami oświaty osób niepełnosprawnych na ziemiach polskich, ukazując wkład środowiska żydowskiego w rozwój szkół dla głuchoniemych i niewidomych.

Słowa kluczowe: historia szkolnictwa specjalnego, głuchoniemi, niewidomi, Lwów, Żydzi

Wprowadzenie

Początki polskiej pedagogiki specjalnej sięgają XIX w. Pionierskie działania w zakresie opieki i wychowania dzieci dotkniętych niepełnosprawnością podejmowali warszawianie. W roku 1817 ksiądz Jakub Falkowski założył w stolicy Instytut Głuchoniemych, zaś w roku 1842 ks. Józefat Szczygielski powołał w nim oddział dla niewidomych, a cały zakład przekształcono w Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych (Grochowski, 1990, s. 36–39; Gasik, 1990, s. 96–101). Drugim na ziemiach polskich, obok Warszawy, ośrodkiem działalności edukacyjnej uwzględniającej potrzeby dzieci i młodzieży głuchoniemej i niewidomej, był Lwów. W roku 1830 założono tam pierwszy w zaborze austriackim Zakład dla Głuchoniemych, a w 1851 r. pierwszy Zakład dla Ciemnych (Pękowska, 2003).

W pionierskie prace na polu szkolnictwa specjalnego na terenie zaboru austriackiego włączyła się społeczność żydowska. W Galicji mniejszość ta stanowiła około 10% ogółu mieszkańców, skupiona była głównie w miastach i miasteczkach. W niektórych z nich nawet dominowała, jak na przykład w Brodach, Kołomyi czy Drohobyczu. W stolicy Galicji, Lwowie, Żydzi stanowili około 30%

mieszkańców, przed wybuchem II wojny światowej było ich około 100 tysięcy (Łapot, 2016, s. 32–33).

Ludność żydowska w drugiej połowie XIX i na początku XX w. podlegała procesowi asymilacji, jednocześnie jednak dbając o zachowanie własnej tożsamości. Dzieci i młodzież wypełniały obowiązek szkolny w placówkach publicznych, w których uwzględniano ich odmienność obyczajowo-religijną. Dniami wolnymi od nauki były święta żydowskie, w planach nauczania widniała religia mojżeszowa, a w niektórych szkołach jako przedmiot nadobowiązkowy także język hebrajski. Wykształcenie religijne zapewniały tradycyjne szkoły żydowskie, chedery i jesziwy, mające status szkół prywatnych. Placówki te, zarówno publiczne, jak i prywatne, nie były jednak przystosowane do potrzeb dzieci niepełnosprawnych, przede wszystkim niewidomych oraz głuchoniemych.

W roku 1830, gdy we Lwowie powołano wspomnianą szkołę dla głuchoniemych, w całej Galicji odnotowano 1312 osób z tą niepełnosprawnością, z których 400 kwalifikowało się do umieszczenia w zakładzie. W roku 1880 odnotowano aż 8245 osób głuchoniemych i 4611 niewidomych, a dekadę później odpowiednio 9920 i 5028 (ludność Galicji liczyła wtedy 7 milionów) (Pękowska, 2003, s. 31–32). Liczbę dzieci w wieku szkolnym z uszkodzonym słuchem szacowano wówczas na około 2000 (Balukiewicz, 2000, s. 39). Wśród nich pewien odsetek stanowiła młodzież żydowska. Z myślą o niej mniejszość ta podejmowała działania zmierzające do utworzenia placówek dających podstawy wykształcenia ogólnego i zawodowego z poszanowaniem tradycji i religii żydowskiej. Tym samym przyczyniła się do rozwoju praktyki kształcenia specjalnego na ziemiach polskich.

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie inicjatyw społeczności żydowskiej we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1918) oraz w niepodległej Polsce (1918–1939) w zakresie szkolnictwa specjalnego. Poszerza on dotychczasowy stan badań nad dziejami kształcenia osób niepełnosprawnych o nieznane szerzej informacje pochodzące z materiałów źródłowych, przechowywanych w archiwach lwowskich i krakowskich.

Szkoła dla Głuchoniemych Izaaka Józefa Bardacha

Geneza szkoły

Pierwszą – nie tylko w Galicji, lecz także na wszystkich ziemiach polskich – żydowską placówką zajmującą się dziećmi niepełnosprawnymi była szkoła Izaaka Józefa Bardacha, powstała w roku 1871 we Lwowie[1]. Jej założyciel, wieloletni kierownik i nauczyciel, urodził się we Lwowie w 1847 r. Kształcił się w miejscowej szkole elementarnej, po czym przeniósł się do Wiednia, gdzie ukończył seminarium nauczycielskie (Łapot, 2016, s. 140).

Wiedeń w połowie XIX w. był ośrodkiem pionierskich działań w zakresie kształcenia niepełnosprawnych na świecie. Pierwszą szkołą dla głuchoniemych w Austrii

[1] Kolejne żydowskie placówki powstały: w 1901 r. w Międzyrzeczu Podlaskim, w 1910 r. w Łodzi, a w 1923 lub 1925 w Warszawie (Pękowska, 2007, s. 316–317).

Szkoła głuchoniemych (Bardacha)
we Lwowie
założona w roku 1871.
Przyjmuje dzieci głuchonieme począwszy od 7. roku życia, uczy mówienia i przedmiotów szkolnych.
Dla ubogich bezpłatnie.

Fot. 1. Anons prasowy szkoły Józefa Bardacha. Źródło: *Przyszłość*, 1895, 9, s. 12.

był Das k.k. Taubstummen-Institut in Wien, założony w roku 1779[2], zaledwie dziewięć lat po pierwszej na świecie tego typu placówce Karola Michała de l'Epée-go (1712–1789) w Paryżu. Z Wiednia też pochodziła wybitna niewidoma pianistka i śpiewaczka Maria Teresa von Paradies (1759–1824). Jej przykład – samokształcenie, które doprowadziło ją do perfekcji muzycznej – przyczynił się na przełomie XVIII i XIX w. do zwrócenia uwagi na potrzebę kształcenia niewidomych. W stolicy monarchii habsburskiej powstała też pierwsza na świecie żydowska szkoła dla głuchoniemych. W roku 1853 powołano Das Allgemeine Österreichische Israelitische Taubstummen-Institut in Wien (*Sechzigster*…, 1914, s. 7; E.E., 1913, s. 636–646)[3].

Podczas nauki w seminarium nauczycielskim w Wiedniu Bardach odbył praktykę w żydowskiej szkole dla głuchoniemych i to zetknięcie się z problemem nauczania dziecka głuchoniemego ukierunkowało jego dalsze poczynania zawodowe. Kolejne doświadczenia w tym zakresie zdobył on, zwiedzając szkoły dla głuchoniemych na terenie Niemiec. Odwiedził m.in. Lipsk, gdzie Samuel Heinicke (1727–1790) w 1778 r. założył pierwszy w Niemczech zakład dla głuchoniemych.

Po powrocie do Lwowa Bardach w 1871 r. uruchomił drugą w mieście, lecz pierwszą żydowską, szkołę kształcącą dzieci głuchonieme. Rada Szkolna Krajowa – główny urząd oświatowy w Galicji – zatwierdziła jej statut w 1874 r.

Organizacja i rozwój szkoły

Szkoła miała status szkoły prywatnej. Była koedukacyjna; system ten nie wynikał jednak ze świadomości zalet wspólnego nauczania i wychowania obu płci, lecz ze względów organizacyjnych. Uczniów podzielono na dwie klasy, utworzone według kryterium wiekowego i zawansowania w nauce. Kolejny podział – według płci – był niewskazany ze względu na zbyt małą liczbę uczniów.

Bardach był jedynym nauczycielem. Pracował indywidualnie z około 15–20 uczniami, choć przepisy oświatowe dla tego typu placówek przewidywały normę 8–10 uczniów na jednego nauczyciela[4]. W latach 1892–1905 Bardachowi pomagała córka Cecylia Katz (*Almanach*, 1937, s. 986–988), a od roku 1905 młodsza córka, Rebeka (Rela) Bardach-Tołmaczowa. Ta ostatnia, od dziecka wychowywa-

[2] W nim właśnie doświadczenia potrzebne do uruchomienia szkoły dla głuchoniemych w Królestwie Polskim zdobył polski prekursor tej gałęzi szkolnictwa specjalnego, wspomniany na początku artykułu Jakub Falkowski.

[3] Szkoła została założona w 1844 r. w Nikolsburgu (dzisiejszy Mikulov w Czechach), a w 1853 r. przeniesiono ją do Wiednia (Schott, 1999). Wśród podopiecznych wiedeńskiego zakładu były dzieci z Galicji.

[4] Dla porównania, w placówce chrześcijańskiej przy ul. Łyczakowskiej przebywało 74 dzieci, będących pod opieką siedmiu nauczycieli (Balukiewicz, 2000, s. 39).

na wśród głuchoniemych i znająca ich potrzeby, poszła w ślady ojca. W 1905 r. ukończyła seminarium pedagogiczne, a po śmierci ojca w 1926 r. przejęła kierownictwo szkoły (*Almanach*, 1937, s. 988–989; *Sprawozdanie*, 1907, s. 299).

Szkoła zmagała się ze złymi warunkami lokalowymi. Pierwsza jej lokalizacja to budynek gminy żydowskiej przy ul. Za Zbrojownią 3, zajmowany także przez szkołę ludową dla dziewcząt żydowskich (nosiła imię Abrahama Kohna). Jej wyposażenie było bardzo skromne. Oddział głuchoniemych mieścił się w jednym pomieszczeniu, do jego dyspozycji były: tablica, stół, pięć krzesełek i dwa stołki. Pomoce dydaktyczne stanowiły: jedno liczydło, 24 kolorowe tablice do nauki poglądowej, obrazy drukowanych liter i wyrazów. Biblioteka szkolna liczyła 20 pozycji dla nauczyciela i 15 dla uczniów (Hausman, 1875, k. 1–2).

W budynku panowały złe warunki sanitarno-higieniczne, dlatego w latach 90. XIX w. szkołę przeniesiono do kamienicy przy ul. Kotlarskiej 10, jednak i tam nie były one odpowiednie. Bardach ponaglał gminę żydowską podaniami o przydzielenie innego lokum. W roku 1890 szkołę przeniesiono ponownie, znów jednak do budynku nieodpowiadającego potrzebom szkolnym, tym razem do budynku koszar wojskowych przy ul. Kotlarskiej.

W okresie międzywojennym szkołę przeniesiono do budynku gminy żydowskiej przy ul. Św. Stanisława 5, gdzie mieścił się męski oddział szkoły im. Abrahama Kohna. Obie placówki pozostawały pod kierownictwem Henryka Späta.

Podstawowym problemem pozostawały warunki lokalowe. Oto jak wygląd oddziału dla głuchoniemych przedstawia relacja z roku 1928:

> „W jednej izbie, dość obszernej, w starych ławkach szkolnych różnego rodzaju, siedziało około 16 uczniów i uczennic w różnym wieku, przypuszczalnie od lat 8 do 16 […]. Żadnego pomieszczenia na pomoce szkolne, biuro czy tym podobnych nie było. Sala ta znajdowała się na pierwszym piętrze, a dzieci na przerwie bawiły się przeważnie na ulicy […]. Całe urządzenie było również dość zużyte i nie robiło wrażenia, że Gmina Żydowska poświęca jej wiele starań" (Pękowska, 2003, s. 83).

W okresie zaboru austriackiego liczba uczniów wahała się około 20. Na przykład w 1890 r. uczyło się w niej 17 podopiecznych (12 chłopców oraz 5 dziewcząt), a w 1892 r. 22 (16 chłopców, 6 dziewcząt). Większość pochodziła ze Lwowa (11), a pozostali z Rosji, Bukowiny i Rumunii. W roku zaś 1905/06 naukę pobierało jedynie 16 uczniów, z czego 13 było w wieku 6–13 lat, a w 1908 r. uczniów było 20 (po 10 dziewcząt i chłopców) (Łapot, 2016, s. 143).

Pieniądze na utrzymanie szkoły jej właściciel pozyskiwał z różnych źródeł. Struktura budżetu szkolnego zmieniała się, przy czym zwiększał się udział dotacji zewnętrznych w stosunku do środków z opłat uczniowskich. W roku 1892 wpływy z czesnego stanowiły 55% budżetu, a w 1903 r. już tylko 25%. Subwencje pozyskiwano z Wydziału Krajowego w Galicji, magistratu Lwowa, gminy żydowskiej we Lwowie i Towarzystwa ku Wspieraniu Głuchoniemych (towarzystwo żydowskie). Wielu uczniów nie było stać na opłacenie czesnego. Wiadomo, że w 1890 r. spośród 17 podopiecznych tylko 7 płaciło regularnie czesne za każdy miesiąc, a reszta uczęszczała do szkoły bezpłatnie (tamże). Właściciel szkoły w roku 1886 pisał:

> „Uczniowie, jak to i w innych zakładach dla głuchoniemych bywa, prawie wszyscy biedni są, przez co nauczyciel tylko z subwencji żyje i spędza sam wydatki połączone z nauką i dostarcza potrzebnych przyborów naukowych. Nadmienić wypada, że podpisany również opłaca nauczycielkę robót ręcznych z własnego funduszu" (Bardach, 1886, k. 20).

Po opłaceniu kosztów wynajęcia lokalu, opału i światła, pomocy dydaktycznych właścicielowi pozostawało zbyt mało środków, by utrzymać siebie i rodzinę. Bardach stale ubiegał się więc o zapomogi i subwencje.

Uczniów oraz wychowanków szkoły Bardacha, zarówno w okresie autonomii galicyjskiej, jak i w międzywojniu, wspierały towarzystwa społeczne, finansując wynajem kwatery w mieście, czesne, wyżywienie, zakup odzieży i obuwia, a także oferując pomoc w znalezieniu pracy. Pod koniec XIX w. powołano Stowarzyszenie ku Wspieraniu Uczniów Głuchoniemych we Lwowie. Jego przewodniczącą była Zofia Rosenzweig, a wiceprzewodniczącą Maria de Mieses, później zastąpili je Ernestyna Klärman oraz dr Wilhelm Holzer, a skarbniczką została Anna Caro. Stowarzyszenie działało do wybuchu I wojny światowej. W okresie międzywojennym powołano Żydowskie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Głuchoniemych we Lwowie (prowadziło ono Centralne Ognisko Żydowskich Głuchoniemych we Lwowie). Jego prezesem był Gerszon Rosenfeld, a sekretarzem Jakub Grad. W 1930 r. lista członków towarzystwa obejmowała 17 nazwisk. Część z nich była wychowankami szkoły Bardacha, wykonującymi zawody krawca, szewca i introligatora (Łapot, 2016, s. 180).

Praca dydaktyczna

W założonej przez siebie szkole Bardach zastosował ulepszoną metodę Samuela Heinickego. Obok Karola de l`Epéego był on twórcą metodyki surdopedagogicznej. W odróżnieniu jednak od francuskiego pedagoga, rozwijającego metodę migową, Heinicke wychodził z założenia, że kształcenie głuchych powinno realizować funkcję społeczną (umożliwić kontakt ze słyszącymi). Metoda migowa z alfabetem palcowym ograniczała kontakt głuchoniemych tylko do osób znających migi, Heinicke opracował zaś metodę nauczania głosowego. Polegała ona na rozwijaniu mowy u głuchych. Metodę głosową Heinickego stosowano w zakładzie wiedeńskim, w którym Bardach odbywał praktykę nauczycielską, oraz w niemieckich, które zwiedził. Wprowadził ją także w swojej lwowskiej szkole. Wzorem niemieckich pedagogów starał się, aby podopieczni, naśladując kształtowanie się mowy u niemowląt, artykułowali głoski oraz czytali z ruchu ust. Metodę głosową stosowano także w Zakładzie Głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej we Lwowie, lecz metodyka nauczania była odmienna w obu placówkach. W szkole chrześcijańskiej w nauce mówienia przechodzono od samogłosek przez spółgłoski do sylab i wreszcie wyrazów, podczas gdy w żydowskiej rozpoczynano od wymowy pełnych wyrazów. Rozbiór wyrazu na pojedyncze głoski przeprowadzano dopiero przy nauce pisania. W szkole żydowskiej wyniki nauczania były dobre przede wszystkim w grupie uczniów mających szczątkowy słuch oraz ogłuchłych w wyniku chorób i wypadków. Ta grupa uczniów dominowała wśród podopiecznych Bardacha, przykładowo, na 26 zapisanych do szkoły w roku 1892 uczniów ze słabym słuchem było 4, głuchych na skutek choroby – 13, a głuchych od urodzenia – 9 (Pękowska, 2003, s. 82).

Wykształcony w Wiedniu Bardach rozwijał warsztat nauczycielski, śledząc rozwój dydaktyki specjalnej na Zachodzie. Interesował się berlińskim rozwiązaniem, polegającym na wprowadzeniu obowiązku szkolnego dla dzieci głuchoniemych i niewidomych, oraz amerykańskim. Otóż w Filadelfii otwarto szkołę dla dzieci głuchoniemych w wieku dwóch lat z innowacyjną metodą propedeutyki nauczania – poprzez wyraźne, powolne mówienie przyzwyczajano dzieci do czytania mowy z ust i przygotowywano do regularnej nauki szkolnej. Następnie dzieci rozpoczynały kształcenie w szkole ludowej dla dzieci słyszących, efekty nauczania były zaskakująco dobre. Bardach miał świadomość, że w warunkach galicyjskich takie rozwiązania były niemożliwe. Bliższy mu był dorobek dra Wiktora Hammerschlaga z Wiednia, który zalecał osobne nauczanie dzieci głuchych oraz posiadających resztki słuchu, tworzenie oddzielnych klas dla dzieci, które są głuche nie od urodzenia, oraz uwzględnianie przy podziale na grupy rozwoju umysłowego wychowanków (Łapot, 2016, s. 140, 144).

Początkowo naukę w szkole żydowskiej prowadzono w języku niemieckim i hebrajskim. Gdy jednak w dobie autonomii galicyjskiej językiem wykładowym w szkolnictwie publicznym stał się polski, magistrat uzależnił dotacje od wprowadzenia polszczyzny. Nie było to jednak łatwe, gdyż dla Żydów język polski był językiem obcym, a stosowana przez Bardacha metodyka opierała się na języku niemieckim. Pod presją władz szkolnych i municypalnych Bardach stopniowo wprowadzał leksykę polską. W roku 1884 w opinii dla Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej we Lwowie, decydującej o przyznaniu subwencji przez magistrat, inspektor szkolny, znany pedagog Mieczysław Baranowski, łączenie polskiego z niemieckim uznał za wskazane, ponieważ „ze względu na warunki egzystencji, w jakich te dzieci pozostają, zdolność wymawiania wyrazów i zdań w języku niemieckim jest dla nich również pożądaną" (Baranowski, 1884, k. 11).

W czasie autonomii galicyjskiej zajęcia szkolne trwały cztery godziny dziennie. Program nauczania obejmował wymowę głosek, słów i zdań, pisanie, gramatykę, rachunki, historię biblijną i religię (modlitwy hebrajskie, dekalog, główne święta). Rozszerzono go o zajęcia z historii naturalnej, przyrody i geografii, rysunków oraz prace ręczne dla dziewcząt (szycie, wyszywanie, gospodarstwo domowe itp.) oraz chłopców (nauka zręczności, koszykarstwo, introligatorstwo) (Pękowska, 2003, s. 82–83).

Wyniki nauczania były oceniane pozytywnie przez nadzór oświatowy. W 1884 r. inspektor Baranowski zwrócił uwagę na konieczność dopracowania programu nauki slöjdu (prac ręcznych) i kaligrafii (Baranowski, 1884, k. 11). W 1888 r. zaś zanotował z zadowoleniem, że „Izaak Bardach, używając odpowiedniej metody, doprowadza w nauce do pewnych rezultatów" (tamże, k. 27).

Inny inspektor, Franciszek Szpetmański, w sprawozdaniu z wizytacji przeprowadzonej w 1894 r. stwierdził:

> „W mojej obecności przepytano dzieci wszystkich 4 oddziałów z wymawiania i pisania głosek, zgłosek, słów, a nawet całych zdań, dalej z rachunków i czytania pisma i druku. Postępy uczniów i uczennic są w ogóle zadowalające. Pod względem czystości i porządku zakład ten pozostawia wiele do życzenia, karność dosyć dobrze utrzymana" (Szpetmański, 1894, k. 57).

Formą prezentacji wyników nauczania były, organizowane corocznie pod koniec roku szkolnego, tzw. popisy uczniowskie. Udział w nich w charakterze gości brali przedstawiciele władz wyznaniowych i publicznych: inspektor Baranowski, poseł na Sejm Krajowy w Galicji dr Filip Zucker, radny dr J. Gottlieb i rabin Natan Löwenstein, poseł na sejm dr Bernard Goldman oraz radni miejscy dr Emil Byk i dr Henryk Gottlieb. Popisy miały uroczystą oprawę akademii, uczniowie wykazywali się wiedzą i umiejętnościami, takimi jak mówienie, czytanie, pisanie i liczenie.

Relacje archiwalne z popisów przy okazji rzucają światło na charakter pracy i problemy dydaktyczne, z którymi zmagał się nauczyciel, oraz na stan diagnostyki niepełnosprawności pod koniec XIX w. Podczas nich bowiem przedstawiciele władz szkolnych stwierdzali, iż uczniami były nie tylko dzieci głuchonieme, ale i chore umysłowo. Brak słuchu niekiedy zakrywał defekty rozwoju intelektualnego, z powodu jednak braku odpowiedniego ośrodka, upośledzonych umysłowo kierowano do placówki Bardacha.

Plan nauczania zmieniono w 1932 r. w ramach reformy jędrzejewiczowskiej. Nauka trwała 7 lat. Była podzielona na 4 szczeble: pierwszy obejmował 2 lata nauki wymowy, czytania, pisania, czynności życia codziennego, rachunków do 20; drugi i trzeci – trwały razem dwa lata, a czwarty – rok. W szkole pracowała tylko jedna nauczycielka, Bardach-Tołmacz. Program nauczania realizowano zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1933 r. było 23 wychowanków – 30% z nich pochodziło z prowincji, reszta ze Lwowa. W roku szkolnym 1934/1935 było 27 uczniów, a w 1937 – 15 (Łapot, 2016, s. 178).

Nauczanie odbywało się w dwóch grupach: pierwsza (8-osobowa) obejmowała dzieci z klas III i IV. Postępy w języku polskim, zdaniem wizytującego ją w roku 1934 inspektora Jana Gerlacha, były dobre lub wystarczające – wszyscy uczniowie i uczennice umieli czytać z ust i ilustrować migami prawidłowe zrozumienie. Wiadomości z bieżących wydarzeń w Polsce (np. na temat tego, kto jest prezydentem, kim jest marszałek Piłsudski) również były zadowalające. Odbywający wizytację w szkole 7 grudnia 1934 r. i inspektor Gerlach stwierdził: „Rela Bardach-Tołmaczowa zdradza dobrą znajomość nauczania głuchoniemych, posiada mir u dzieci starszych. Jest osobą inteligentną, stateczną i metodycznie przygotowaną" (Gerlach, 1932, k. 244).

Grupa pierwsza przebywała w jednej sali z grupą drugą – dzieci z klas I i II. Uczyła w niej jednak Bardach-Tołmaczowa w czasie, gdy grupa pierwsza była zaangażowana w tzw. „ciche" zajęcia. Poziom wiedzy i umiejętności dzieci z oddziału drugiego był podobny do poziomu dzieci z klasy I szkoły powszechnej.

Pod koniec lat 30. XX w. nastąpił spadek liczby uczniów do 15. Wynikał on z interwencji Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, uzależniającego dalsze funkcjonowanie szkoły od zatrudnienia drugiej nauczycielki. 21 czerwca 1937 r. podanie o posadę w żydowskiej szkole głuchoniemych złożyła Lila Nadel. Miała ona bogate *curriculum vitae.* W latach 1931–1933 studiowała w Instytucie Nauk Pedagogicznych im. Jana Jakuba Rousseau Uniwersytetu Genewskiego. W czasie studiów odbyła trzyletnią praktykę w klasie specjalnej i trzymiesięczną w klasie głuchoniemych. Następnie pracowała w Zakładzie dla Dzieci Nadpobudliwych w Champodeil i obroniła pracę dyplomową. Po powrocie do kraju w 1934 r. pracowała w Zakładzie Leczniczo-Wychowawczym dra Józefa Twerskiego w Grotach pod Warszawą,

zajmując się dziećmi głęboko upośledzonymi. Twerski w opinii na jej temat napisał: „W ciągu swojej pracy nauczycielskiej wykazała dobrą orientację, przygotowanie i świadomość celów, do których dążyła" (Twerski, 1934, k. 9). Dyplom w zakresie „nauk wychowawczych" Instytutu J.J. Rousseau Uniwersytetu w Genewie otrzymała 16 października 1935 r.; pracowali w nim znani pedagodzy, tacy jak: Jean Piaget, Henri Bovet, Edouard Claparede. Opinię na temat pracy dyplomowej Nadel w prywatnym liście z 19 października 1936 r., adresowanym do niej, wyraził dyrektor Piaget. Jego tłumaczenie na język polski zachowało się w dokumentacji archiwalnej. Piaget uznał, że rozprawa Nadel (niestety, o nieznanym tytule)

> „[…] świadczy o zdolnościach do badań samodzielnych i o zrozumieniu psychologicznym. Prawie zupełnie sama doprowadziła Pani pracę swoją do końca, wykazując dar obserwacji i interpretacji. Śledziła Pani inteligentnie czynności dzieci, które Pani obserwowała. Rezultaty otrzymane przez Panią zainteresowały egzaminatorów i są pożytecznym dorobkiem do psychologii małych dzieci" (Piaget, 1936, k. 12).

Mimo znakomitych referencji Nadel nie zatrudniono ze względów finansowych. Jej przykład przekonuje jednak, iż nauczyciele szkół specjalnych w okresie międzywojennym miewali wysokie kwalifikacje ortodydaktyczne, nabyte za granicą.

Na dalszych losach szkoły zaciążył brak środków finansowych. Uczniowie byli zbyt biedni, by opłacać czynsz, gmina żydowska nie zapewniała odpowiednich dotacji. W roku 1939 oddział uczniów głuchoniemych przeniesiono z żydowskiej szkoły wyznaniowej im. A. Kohna do szkoły państwowej dla głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej.

Inicjatywy Żydów lwowskich w zakresie kształcenia niewidomych

Bolączką szkolnictwa żydowskiego na ziemiach polskich, zarówno w czasach austriackich, jak i w niepodległej Polsce, był brak możliwości kształcenia niewidomych. Jedna z pomysłodawczyń utworzenia zakładu dla żydowskich niewidomych Gizela Bałabanowa pisała: „[…] szara masa dzieci ociemniałych pozostała w kraju nie otrzymywała odpowiedniego wychowania i wykształcenia i stawała się ciężarem społeczeństwa lub też ginęła z nędzy i głodu" (Bałabanowa, 1936, s. 39). We Lwowie od roku 1851 funkcjonował co prawda zakład dla niewidomych, miał on jednak charakter chrześcijański. Ortodoksyjna ludność żydowska nie wyrażała zgody na posyłanie do niego swoich dzieci. Nie tylko w Galicji, ale i w całej Europie nie było wówczas placówki uwzględniającej potrzeby starozakonnych.

Dopiero w roku 1870 powołano w Wiedniu Das Israelitische Blindeinstitut Hohe-Warte, pierwszy żydowski zakład dla niewidomych na świecie. Służył on całej diasporze żydowskiej w Europie, najwięcej jednak wśród jego podopiecznych, z powodu bliskości i wielkości populacji, stanowili Żydzi z Galicji. Pomysł powołania żydowskiej szkoły dla niewidomych wysunął poeta Ludwig August Frankl, a zrealizowano go dzięki wsparciu finansowemu filantropa i przewodniczącego wiedeńskiej gminy religijnej Jonasa Freiherra. Oprócz kształcenia niewidomych instytut przygotowywał nauczycieli w zakresie metodyki tyflopedagogicznej (E.E., 1913, s. 636–643). Po 1918 r. zakład wiedeński okazał się za ciasny

dla dzieci i młodzieży żydowskiej z różnych krajów Europy. Żydzi lwowscy, szerzej galicyjscy, szukali nowego rozwiązania.

W okresie międzywojennym Żydzi podjęli inicjatywę budowy placówki dla niewidomych i ociemniałych dzieci w Małopolsce. W tym celu powołano Towarzystwo dla Niesienia Pomocy i Budowy Domu dla Ociemniałych Dzieci Żydowskich we Lwowie. W statucie o celu towarzystwa czytamy:

> „Otaczać opieką ociemniałe dzieci żydowskie, które nie ukończyły 18 roku życia, dawać im utrzymanie i wychowanie oraz założenie zakładu względnie schroniska, gdzie pod fachowym kierownictwem udzielane będą nauki rzemiosła lub innego zawodu, odpowiedniego dla poszczególnych wychowanków ze względu na ich stopień rozwoju fizycznego i umysłowego, aż do czasu zaś zbudowania własnego zakładu utrzymywać je w zakładach obcych i opłacać wydatki z tym połączone z funduszów Towarzystwa. Niemniej będzie Towarzystwo miało obowiązek udzielania bezpłatnej pomocy lekarskiej, sprawienia odzieży i przyborów potrzebnych do nauki i wykonywania wyuczonego zawodu i starać się o umożliwienie wychowankom zarabiania przez nabytą naukę w pewnym zawodzie na swe utrzymanie" (*Sprawozdanie…* brw., s. nlb.).

Głównym celem towarzystwa była budowa zakładu dla niewidomych, w praktyce jednak jego funkcjonowanie polegało na opiece nad w sumie około 100 ociemniałymi dziećmi. Między innymi opłacano pobyt i kształcenie 60 dzieci i młodzieży w szkole żydowskiej w Wiedniu. Dla najmłodszych niewidomych uruchomiono freblówkę, dla starszych zorganizowano kursy wyrobu dywanów i koronek. Kierowano ich następnie do kształcenia zawodowego u rzemieślników bądź na muzyków. Kilku wychowankom ufundowano prywatne warsztaty rzemieślnicze. Na czele towarzystwa stała Franciszka Urich (*Sprawozdanie…* 1927, s. nlb; *Sprawozdanie…* brw., s. nlb.).

Towarzystwo nie zrezygnowało z realizacji swojego głównego celu – powołania zakładu dla niewidomych. Wiele starań w jego osiągnięcie włożyła posłanka na Sejm w II RP, wybrana z list żydowskich we Lwowie, działaczka społeczna i syjonistyczna Róża Pomeranz-Melzer. Ponieważ Żydzi lwowscy nie byli w stanie samodzielnie zebrać środków finansowych potrzebnych do budowy szkoły, Pomeranz-Melzer inicjatywie środowiska lwowskiego nadała szerszy rozgłos. W 1924 r. Żydzi poznańscy poinformowali ją o fundacji Röhrów, przeznaczonej na prowadzenie domu starców żydowskich w Bojanowie w Wielkopolsce. Dom powołano na początku XX w. dla żydowskich małżeństw i osób samotnych w podeszłym wieku, mających obywatelstwo niemieckie. Gdy po I wojnie światowej Wielkopolska powróciła do Polski, większość Żydów niemieckich opuściła te tereny i przeprowadziła się do Niemiec. Dom starców stał się bezużyteczny, pojawiła się więc koncepcja utworzenia w jego budynku szkoły dla niewidomych, a także dla głuchoniemych. Melzerowa uzyskała zgodę przedstawiciela fundacji oraz wojewody poznańskiego na realizację owego planu. By zebrać brakujące środki finansowe, w 1925 r. odbyła podróż do USA i Anglii. Zebrała około 4000 dolarów, podczas gdy koszty adaptacji budynku dla potrzeb szkoły szacowano na 15 000 dolarów. Melzerowa powołała więc Centralne Stowarzyszenie Opieki nad Ociemniałą i Głuchoniemą Dziatwą Żydowską w Polsce „Bojanowo". W plany utworzenia zakładu zaangażowała społeczność żydowską Lwowa, Krakowa i stolicy.

Dzięki uzyskanemu wsparciu w roku 1926 lwowska działaczka uruchomiła placówkę dla dzieci czterozmysłowych w Bojanowie (Łapot, 2010, s. 337–338).

Szkoła gromadziła dzieci niewidome i głuchonieme z całej Polski, ponad połowę podopiecznych stanowiły jednak dzieci z terenów byłej Galicji, w tym ze Lwowa. Kadrę pedagogiczną tworzyli w większości pedagodzy ze Lwowa i byłej Galicji (tamże, s. 341).

Fot. 2. Podopieczni żydowskiego zakładu dla dzieci głuchoniemych i niewidomych w Bojanowie. W pierwszym rzędzie (dwuosobowym) osób stojących druga od prawej strony to Róża Pomeranz-Melzer.

Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół: Bnei Brith, sygn. 220, k. 80.

Szkoła utrzymywała się dzięki wsparciu finansowemu gmin żydowskich i lóż masońskich (między innymi Bnei Brith w Krakowie). Jej dyrektorem był Artur Löwenstein.

Anonimowy korespondent *Nowego Słowa* w roku 1931 tak oto ocenił nauczanie i funkcjonowanie zakładu w Bojanowie:

> „Dzieci stosunkowo dobrze orientują się w czytaniu, pisaniu i matematyce i geografii. Dla dzieci ociemniałych znajduje się w każdej klasie specjalny kalendarz i mapa kuli ziemskiej przez p. F [nauczycielkę Reginę Fruchtman – objaśn. MŁ.] wykonana. Krótka produkcja rytmiczna i na zakończenie lekcja gimnastyki, prowadzona przez dyrektora Zakładu. Obiad skupia wszystkich w jadalni. Pokarm pożywny i smaczny" (T.S., 1931, s. 89).

Zakład był koedukacyjny. Uczyło się w nim około 40 wychowanków. Niewidomych uczono alfabetu Braille'a według programu szkół specjalnych. W planie nauczania były: język polski, rachunki, geografia, historia powszechna, polska i żydowska oraz przyroda (Łapot, 2010, s. 341).

Jednym z głównych celów szkoły było kształtowanie tożsamości żydowskiej podopiecznych. Realizowano go, pielęgnując judaizm i obyczajowość żydowską. Uczono języka hebrajskiego i religii mojżeszowej, obchodzono święta żydowskie (np. Purim i Chanuka) oraz prowadzono kuchnię koszerną (tamże, s. 343).

Zajęcia dydaktyczne podporządkowano zasadzie „non multa sed multum". Wychowanie umysłowe uwzględniało zatem postulaty prądu pedagogicznego Nowego Wychowania. Akcentowano nie ilość, lecz jakość wiedzy, zwracano uwagę na indywidualizm uczniów, rozwijano ich zdolności i zainteresowania, podkreślano znaczenie praktycznego przygotowania do życia w społeczeństwie.

Szkoła współpracowała z zakładem wiedeńskim. Ponieważ nie było w niej możliwości kształcenia zawodowego, po kształceniu ogólnym w Bojanowie młodzież wysyłano do Wiednia celem wyuczenia zawodu w specjalnych warsztatach dostosowanych do potrzeb niewidomych (Papierman, 1936, s. 239).

W zachowanych relacjach osób odwiedzających zakład w Bojanowie powtarza się motyw szczególnego klimatu wychowawczego panującego w jego murach. Tamara Schorrowa (1936, s. 36) pisała: „Personel nauczycielski wraz z dziećmi tworzą ściśle związaną rodzinę. […] Tylko ten, kto miał sposobność razem z małżeństwem Melzer przebywać w Bojanowie, potrafi zrozumieć i ocenić, czym pobyt ich był dla wychowanków i nauczycielstwa […]"

Cytowany uprzednio sprawozdawca *Nowego Słow*a zanotował: „Atmosfera ciepła rodzinnego i nam się udziela. Czujemy się jedną rodziną, mamy wrażenie, że ociemniałe i głuchonieme dzieci uzupełniają się wzajemnie. W każdym widzimy chęć przysłużenia się drugiemu w jego bezradności" (T.S., 1931, s. 89). Znany zaś lwowski działacz społeczny Leon Weinstock (brw., k. 126). na temat stosunków panujących w szkole napisał: „Nigdy nie zapomnę trzech dni, które dane mi było spędzić w atmosferze promieniejącej serdecznym ciepłem, przemiłą prostotą obcowania". Szczególną rodzinną atmosferę współtworzyli podopieczni, nauczyciele oraz opiekunowie szkoły – małżeństwo Melzerów.

W roku 1936 szkołę przeniesiono do Warszawy. Zlokalizowano ją przy ul. Granicznej 8. Dyrektorem został M. Papierman. Powodem przeprowadzki był brak możliwości zorganizowania warsztatów zawodowych na miejscu w Bojanowie, a także śmierć w roku 1934 Melzerowej.

W Warszawie działalność zakładu została ograniczona. Uczęszczało do niego 17 podopiecznych w wieku od 12 do 30 lat, ucząc się języka hebrajskiego, historii żydowskiej, religii mojżeszowej, gimnastyki rytmicznej i muzyki, równolegle pobierając naukę w państwowym Instytucie dla Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Przy szkole żydowskiej utworzono warsztaty szczotkarski i koszykarski. Absolwentom znajdowano pracę u rzemieślników, zatrudniano jako instruktorów w warsztatach szkolnych bądź przy strojeniu i naprawie fortepianów (Papierman, 1936, s. 240). Szkoła przyjęła nazwę Żydowski Zakład dla Niewidomych im. Róży Melzerowej w Warszawie. Jej działalność zakończył wybuch II wojny światowej.

Podsumowanie

Powstanie i rozwój oświaty dla niewidomych i głuchoniemych Żydów polskich są związane ze środowiskiem lwowskim. Zakładając szkoły zapewniające realizację potrzeb religijno-obyczajowych współwyznawców, Żydzi lwowscy wnieśli także wkład w rozwój szkolnictwa specjalnego w zaborze austriackim oraz w Drugiej Rzeczypospolitej.

Impulsy pobudzające zainteresowanie Żydów lwowskich sprawami kształcenia dzieci czterozmysłowych pochodziły z Wiednia, gdzie powstały pierwsze w Europie żydowskie szkoły dla głuchoniemych i niewidomych. Utrzymując bliskie kontakty ze środowiskiem Żydów wiedeńskich, lwowianie korzystali z dorobku austriackiego i przeszczepiali na grunt galicyjski nowoczesną ortodydaktykę. Najpierw zainteresowali się kształceniem głuchoniemych. W efekcie w 1871 r. powstała pierwsza, dosto-

sowana do ich potrzeb, żydowska placówka nie tylko we Lwowie, Galicji, ale i na ziemiach polskich. Jej założyciel, wychowanek instytutu głuchoniemych w Wiedniu, Izaak Jakub Bardach, wprowadził ulepszoną metodykę nauczania głosowego. Szkoła z powodzeniem rozwijała się w okresie austriackim, choć nie miała odpowiedniej lokalizacji. W okresie międzywojennym przechodziła regres, związany przede wszystkim z brakiem odpowiednich subwencji. Kłopoty finansowe i lokalowe, a także zmniejszająca się liczba uczniów zadecydowały, że tuż przed wybuchem II wojny światowej włączono ją do szkoły państwowej jako osobny oddział żydowski.

Niewidomi Żydzi lwowscy korzystali ze szkoły w Wiedniu, powołanej w roku 1870. Zarówno w czasach zaboru austriackiego, jak i w niepodległej Polsce, we Lwowie funkcjonowały towarzystwa opłacające pobyt dzieci żydowskich w stolicy Austrii. Jednym z warunków finansowania było zapewnienie nauki języka hebrajskiego. Dopiero w okresie międzywojennym podjęto inicjatywę utworzenia na miejscu zakładu kształcącego niewidomych. Na przeszkodzie w jej realizacji stanęły względy finansowe. Nie udało się powołać szkoły dla niewidomych na terenie Lwowa, szerzej Małopolski, środowisko Żydów lwowskich przyczyniło się jednak do założenia w roku 1926 placówki dla niewidomych w Bojanowie w Wielkopolsce, którą w roku 1936 przeniesiono do Warszawy. Duże zasługi w jej powołaniu i funkcjonowaniu położyła Róża Pomeranz-Melzer. Służyła ona społeczności żydowskiej w całym kraju.

Bibliografia

Almanach i Leksykon żydostwa polskiego (1937). T. 1. Lwów.

Balukiewicz, M. (2000). *Protektoraty lwowskie. Początki i rozwój praktyki opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i na ziemi lwowskiej od końca XVIII stulecia do wybuchu II wojny światowej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Bałabanowa, G. (1936). Zakład w Bojanowie w świetle korespondencji Błp. Róży Melzerowej. W: *Pamięci Róży Melzerowej*, Lwów.

Baranowski, M. (1884). *Sprawozdanie z funkcjonowania szkoły I.J. Bardacha*. Derżawnyj Archiw Lwiwskoj Obłasti, fond 3, opis 1, sygn. 3242.

Bardach, I.J. (1886). *Do Przełożeństwa Żydowskiej Gminy Wyznaniowej we Lwowie*. Derżawnyj Archiw Lwiwskoj Obłasti, fond 3, opis 1, sygn. 3242.

E.E. (1913). Jüdische Wohlfahrtsanstalten in Wien. *Ost und West*, *8*.

Gasik, W. (1990). Rozwój praktyki i teorii pedagogiki specjalnej w wieku XIX i na początku XX wieku. W: S. Mauersberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej.* Warszawa: PWN.

Gerlach, J. (1934). *Sprawozdanie z wizytacji w szkole im. I.J. Bardacha*. Centralnyj Derżawnyj Istoricznyj Archiw Ukrajini u Lwow, fond 179, opis 2, sygn. 1918.

Grochowski, L. (1990). Początki nauczania dzieci upośledzonych i zorganizowanej opieki nad moralnie zaniedbanymi. W: S. Mauersberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej.* Warszawa: PWN.

Hausman, J. (1875). *Sprawozdanie wizytacyjne CK inspektora szkolnego szkoły I.J. Bardacha.* Centralnyj Derżawnyj Istoricznyj Archiw Ukrajini u Lwow, fond 178, opis 2, sygn.1754.

Łapot, M. (2010). Działalność Zakładu dla Żydowskich Dzieci Czterozmysłowych w Bojanowie Wielkopolskim (1926–1939). *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Pedagogika*, *XIX*.

Łapot, M. (2016). *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie (1772–1939)*. Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

Papierman M. (1936). Wielkie dzieło Róży Melzerowej. *Przegląd Społeczny*, *10–11*.

Pękowska, M. (2003). *Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci w latach 1830–1914.* Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
Pękowska, M. (2007). Wprowadzenie do badań nad żydowskimi stowarzyszeniami i zakładami dla głuchych i niewidomych w II RP. W: Pękowska, M. (red.), *Z dziejów oświaty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Studia i szkice*. Kielce: Wydawnictwo Wszechnicy Świętokrzyskiej.
Piaget, J. (1936). *Do Lilii Nadel*. Centralnyj Derżawnyj Istoricznyj Archiw Ukrajini u Lwowi, fond 701, opis 3, sygn. 2291 a.
Schorrowa, T. (1936). Plon znojnego życia. W: *Pamięci Róży Melzerowej*. Lwów.
Schott, W. (1999). *Das Allgemeine Österreichische Israelitische Taubstummen-Institut in Wien 1844–1926*. Wien: Eigenverlag.
Sechszigster Bericht allgemeinen oesterreichischen israelitischen Taubstummen-Institutes in Wien vom Jahre 1913 (1914). Wien.
Sprawozdanie CK Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej o stanie szkół ludowych król.[ewskiego] stoł.[ecznego] miasta Lwowa za lata szkolne 1904/05 i 1905/06 z 2 tablicami i 10 rysunkami w tekście (1907). Lwów.
Sprawozdanie Towarzystwa dla Niesienia Pomocy i Budowy Domu dla Ociemniałych Dzieci Żydowskich we Lwowie za rok 1925/26 (1927). Lwów.
Sprawozdanie Towarzystwa dla Niesienia Pomocy i Budowy Domu dla Ociemniałych Dzieci Żydowskich we Lwowie za rok 1927–1930 (brw.). Lwów.
Szpetmański, F. (1894). *Sprawozdanie wizytacyjne z funkcjonowania szkoły I.J. Bardacha.* Derżawnyj Archiw Lwiwskoj Obłasti, fond 3, opis 1, sygn. 3242.
T.S. (1931). Bojanowo. *Nowe Słowo*, *24*.
Twerski, J. (1934). *Opinia na temat Lilii Nadel*. Centralnyj Derżawnyj Istoricznyj Archiw Ukrajini u Lwowi, fond 701, opis 3, sygn. 2291 a.
Weinstock, L. (brw.). *Z wędrówki po Poznańskiem. Bojanowo*. Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół Bnei Brith, sygn. 221.

ACTIVITIES OF SCHOOLS AND INSTITUTIONS FOR DEAF AND BLIND CHILDREN ESTABLISHED ON THE INITIATIVE OF LVIV JEWS FROM 1871 THROUGH 1939

Abstract

The article describes the initiatives of the Jewish community in Lviv in the area of special education taken during the Galician autonomy period (1867–1918) and in independent Poland (1918–1939). It is based on little known references kept in Lviv and Cracow archives. Lviv Jews' interest in the education of blind and deaf children was awaken by Vienna, where the first schools for the deaf and the blind in Europe had been established.

The article presents the functioning of the first Jewish center for deaf children and adolescents on Polish lands – it was established by Izaak Józef Bardach in 1871. The institution functioned as a private school, supporting itself mainly through subsidies from the city of Lviv and from the local Jewish community till 1939 when it was incorporated into the state school for the deaf at Łyczakowskiej street. The Jews from Lviv contributed to the establishment of the first Jewish school for the blind in Poland. It was set up in Bojanowo in 1926 and transferred to Warsaw in 1936.

The article expands the current state of research on the history of schooling for people with disabilities on Polish lands, showing the contribution of the Jewish community to the development of schools for the deaf and the blind.

Key words: history of special education, deaf, blind, Lviv, Jews